

# Francja i USA to „upadające demokracje”

5 lutego 2021

Liberalny tygodnik „The Economist” opublikował swój doroczny raport na temat swobód demokratycznych na świecie. W związku z koronawirusem w ubiegłym roku na całym świecie doszło więc do ich ograniczenia. Francja i Stany Zjednoczone zostały jednak po raz kolejny zaliczone do kategorii państw o „upadających demokracjach”.

Brytyjskie pismo dorocznie ocenia stan światowej demokracji. W swoich raportach bierze pod uwagę aż sześćdziesiąt czynników wpływających na rankingowe miejsce każdego z państw. Wśród nich znajdują się między innymi przebieg procesów wyborczych i pluralizm, standardy funkcjonowania rządu, partycypacja polityczna, kultura polityczna i wolności obywatelskie.

„The Economist” twierdzi, że w ubiegłym roku swobody demokratyczne zostały ograniczone praktycznie na całym świecie. Wszystko oczywiście w związku z obostrzeniami wprowadzonymi pod hasłem walki z pandemią koronawirusa. Gazeta zwraca zwłaszcza uwagę na regres demokracji w państwach zaliczonych do grupy najbardziej rozwiniętych.

Kraje zaliczane są do czterech podstawowych kategorii: „pełna demokracja”, „upadająca demokracja”, „reżim hybrydowy” lub „reżim autorytarny”. Warto podkreślić, że niektóre najbogatsze państwa świata, uważające się często za demokratyczny wzór, od dawna znajdują się w grupie „upadających demokracji”. Chodzi tutaj zwłaszcza o Stany Zjednoczone i Francję.

Ameryka została zdegradowana do tej kategorii już w 2016 roku, gdy stery państwa objął Donald Trump. W ubiegłym roku na ocenę demokracji w USA wpływ miały nie tyle restrykcje związane z COVID-19, co kwestionowanie wyników wyborów prezydenckich, zamieszki na tle kulturowym i rasowym, stronniczość mediów

oraz cenzura stosowana przez cyfrowe korporacje.

Francja znalazła się wśród „upadających demokracji” po raz kolejny – tylko w 2014 i 2019 roku zaliczano ją do „pełnych demokracji”. W ubiegłym roku negatywny wpływ na stan francuskiej demokracji miały ograniczenia swobody przemieszczania się i godzina policyjna.

Podobne zarzuty stawiane są innemu zachodnioeuropejskiemu państwu, a więc rządzonej przez lewicę Portugalii. Premier António Costa przeforsował surowe restrykcje bez żadnej kontroli, czyli po prostu ograniczał możliwość parlamentarnej debaty na temat swoich działań.

Na czele rankingu tradycyjnie znalazły się Norwegia, Szwecja i Islandia. W pierwszej dziesiątce znajdują się też inne państwa Europy Północnej, a więc Dania i Finlandia. Największe spadki według „The Economist” zaliczyły z kolei Hongkong i Birma. W pierwszym z tych państw demokrację ograniczyły działania Chińskiej Republiki Ludowej, a w drugim tamtejsze wojsko.

Na podstawie: DailyMail.co.uk, Valeursactuelles.com, ThePortugalNews.com

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)